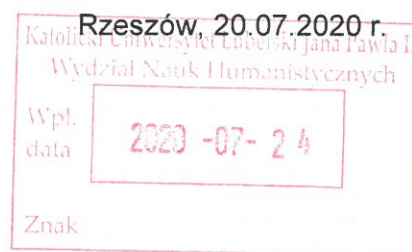


Dr hab. Agnieszka Myszka, prof. UR  
Uniwersytet Rzeszowski  
Kolegium Nauk Humanistycznych  
Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa



Recenzja dorobku naukowego dra Mariusza Kopra  
ubiegającego się o nadanie stopnia doktora habilitowanego  
w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo

**1. Sylwetka Habilitanta**

Pan Doktor Mariusz Koper jest absolwentem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Stopień magistra filologii polskiej uzyskał w roku 2000 na podstawie pracy *Toponimia gminy Susiec*, napisanej pod opieką prof. dra hab. Zenona Leszczyńskiego. Tuż po studiach rozpoczął na KUL-u studia doktoranckie i jednocześnie podjął pracę w Katedrze Języka Polskiego tegoż uniwersytetu. Kontynuując zainteresowania onomastyczne prowadził badania nad toponimią obszarów pogranicza polsko-ukraińskiego. W roku 2006 decyzją Rady Wydziału Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa – na podstawie rozprawy pt. *Osiemnastowieczne nazwy terenowe dawnej ziemi chełmskiej*, napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Władysława Makarskiego.

Z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Habilitant jest związany do dziś (jest adiunktem w Katedrze Języka Polskiego), ale jego początki zawodowe wiążą się z Zamościem: w latach 2006-2008 pracował jako wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Zamościu, a w latach 2005-2007 był nauczycielem w Zespole Kolegiów Nauczycielskich w tym mieście. W okresie dwudziestu lat pracy akademickiej opublikował 3 monografie autorskie, redagował i współredagował 3 kolejne, napisał 44 artykuły recenzowane, poza tym publikował artykuły wspomnieniowe, sprawozdania, recenzje, przedmowy, wywiady, a przede wszystkim artykuły popularnonaukowe – w sumie bibliografia jego prac liczy 144 pozycje. Ten bogaty i różnorodny wykaz świadczy o intensywnej pracy naukowej dra Mariusza Kopra, ponadto charakteryzuje go nie tylko jako aktywnego badacza polszczyzny, ale także regionalistę i zaangażowanego popularyzatora nauki w swoim środowisku. Jest to zarazem dorobek, który uzasadnia wszczęcie procedury habilitacyjnej. Dr Mariusz Koper wyniki swoich naukowych dociekań publikuje w punktowanych czasopismach językoznawczych wydawanych w różnych miastach Polski oraz w liczących się monografiach naukowych ukazujących się wydawanych w Polsce i za granicą. Dorobek Habilitanta ma zatem zdecydowanie pozalokalny, ogólnopolski, a po części także międzynarodowy charakter.

**2. Ocena osiągnięcia naukowego w rozumieniu Ustawy z dn. 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym... [ze zm. z dn. 18 marca 2011 r.] oraz Rozporządzeni MNiSW z dn.19. stycznia 2018 w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w postępowaniu doktorskim, habilitacyjnym.... [Dz.U. z 30 stycznia 2018 r., poz. 261]**

Jako osiągnięcie badawcze wynikające z art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. Habilitant wskazał monografię autorską wydaną w roku 2019 przez Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zatytułowaną *Powiat tomaszowski w pejzażu toponimicznym pogranicza polsko ukraińskiego*, zrecenzowaną przez prof. dra hab. Bogdana Walczaka oraz prof. dra hab. Mariusza Rutkowskiego. Monografia ta wpisuje się nurt badań współczesnej onomastyki, a w szczególności toponimii południowo-wschodniej części Polski. Z jednej strony stanowi uzupełnienie już istniejących opracowań (B. Czopek-Kopciuch, M. Łesiowa, W. Makarskiego, a także wcześniejszych prac Habilitanta), ale z drugiej, poszerza je i reinterpretuje.

Książka składa się z wstępu oraz dwóch zasadniczych części, w których Autor wyodrębnił w sumie 17 rozdziałów. Pracę kończy podsumowanie, wykaz skrótów (a są to przede wszystkim skróty wykorzystanych źródeł i opracowań onomastycznych – s. 385-399) oraz bibliografia (uszczuplona o pozycje, które znalazły się w wykazie skrótów – s. 401-409). Układ jest klasyczny, wzorowany na serii Pomorskich Monografii Toponomastycznych. To bardzo dobry, sprawdzony także na innych terenach Polski model. Żałować jednak należy, że Habilitant nie zdecydował się na jakąś autorską propozycję prezentacji i interpretacji zebranego materiału.

Podstawą materiałową pracy stały się historyczne i współczesne toponimy (z pominięciem hydronimów i plateonimów) z obszaru jednego powiatu, odnotowane ze źródeł rękopiśmiennych, drukowanych oraz internetowych, wzbogaconych materiałami uzyskanymi dzięki prowadzonej przez dwadzieścia lat (!) eksploracji terenowej. Łącznie Habilitant zgromadził kartotekę obejmującą 1850 jednostek onimicznych, w tym 715 nazw obiektów zamieszkałych i 1135 nazw obiektów niezamieszkałych. Część nazw (zwłaszcza miejscowych) była już wcześniej przedmiotem opisu językoznawców, ale znacząca liczba to jednostki nazewnicze dotąd niepoddawane analizie onomastycznej.

Część wstępna monografii obejmuje ponad 30 stron informacji dotyczących historii badanego terenu, w tym zwłaszcza istotnych w kontekście tematu pracy stosunków narodowościowych i religijnych oraz wynikających z tego stosunków językowych. Ponadto zamieścił tu Habilitant charakterystykę źródeł, przedstawił stan badań na toponimią tej części Polski, a także omówił założenia metodologiczne pracy. Zasadniczym celem Autor uczynił opis semantyki i struktury zebranych toponimów (s. 23), co miało pogłębić wiedzę o przeszłości powiatu. Słusznie dr Koper łączy wiedzę płynącą z semantyki nazw (pojmowanej tu jako anali-

za etymonów, czyli de facto analiza genetyczna) z faktami historyczno-osadniczymi. W analizie strukturalnej widzi odzwierciedlenie cech językowych pogranicza polsko-ukraińskiego (czyli zachodnio- i wschodniosłowiańskiego); te informacje też wynikają z analizy fonetyki i grafii, co słusznie Habilitant podkreśla. Nie można nie zauważyć, że książka dra Kopra jest rezultatem dojrzewania pewnych koncepcji; stanowi rozszerzenie wcześniejszych monografii, zbiera i powtarza informacje rozproszone w wielu starszych publikacjach Habilitanta. Jest mocno oparta na tradycyjnych badaniach, ale nieco brakuje w niej odwołań do najnowszych koncepcji metodologicznych.

Największą wartością monografii i jednocześnie wkładem w rozwój dyscypliny jest zebrany oraz gruntownie i wszechstronnie przeanalizowany materiał onimiczny. Autor dokonał żmudnej ekscerpacji źródłowej, uzupełnionej wieloletnią eksploracją terenową. Efektem tej pracy jest najobszerniejsza, bo licząca 250 stron, materiałowo-analityczna część monografii, przedstawiona w postaci słownika. Został on ustrukturalizowany według rodzajów obiektów, które określają badane nazwy i podzielony na trzy części: 1. nazwy miast, wsi, osad, kolonii i przysiółków, 2. nazwy części miast i części wsi, 3. nazwy terenowe. Taki podział jest logiczny, ale przy innych (niż przyjął Habilitant) założeniach metodologicznych. Natomiast nie do końca przekonuje w sytuacji, gdy dr Koper pisze o **dwóch** grupach nazw, które badał (ojkonimach i anojkonimach), natomiast w rozdziale syntetyzującym omawia wszystkie nazwy łącznie, według tych samych kryteriów (do tego problemu jeszcze powrócę).

W słowniku Autor podaje lokalizację nominowanych obiektów, przytacza zapisy źródłowe, analizuje pochodzenie i budowę nazw, drobiazgowo omawia przemiany fonetyczne i formalne onimów, odnosząc je w razie potrzeby zarówno do języka polskiego, jak i ukraińskiego, a także do danych historyczno-osadniczych. Na potrzeby analiz wykorzystuje dostępne leksykony polskie i ukraińskojęzyczne oraz opracowania teoretyczne z zakresu onomastyki. Konfrontuje różne stanowiska badawcze, krytycznie ocenia wcześniejsze interpretacje. Informacje przedstawione w tej części monografii świadczą o bardzo dobrej znajomości literatury przedmiotu, wskazują także na rozumienie problemów onomastycznych związanych z funkcjonowaniem propriów w rzeczywistości językowej i pozajęzykowej. Z dużym wyczuciem, a zarazem naukowym obiektywizmem traktuje Habilitant kwestie pogranicza. Zauważa trudności z ustaleniem motywacji, rozważa wszystkie możliwe interpretacje i kierunki ewentualnych przekształceń formalnych (na ogół motywowane polonizacją nazw ukraińskich), wskazuje na najbardziej prawdopodobne objaśnienia, uzasadniając swoje stanowisko zarówno faktami językowymi, jak i pozajęzykowymi. Odnosi się także do kwestii poprawnościowych. Słownik jest w mojej ocenie najwartościowszą częścią monografii.

Bardzo ważna dla tego rodzaju monografii jest część interpretacyjno-syntetyczna (s. 295-378). Tę Autor rozpoczyna od analizy semantyczno-strukturalnej, której założenia zostały opisane we wstępie. Dyskusyjna jest przyjęta tu klasyfikacja, za kryterium nadrzędne

przyjmująca semantykę nazwy (a właściwie jej genezę), a na niższym poziomie – strukturę (a właściwie obecny kształt formalny). Takie krzyżujące się podziały faktycznie stosowano w literaturze onomastycznej od lat 50. ubiegłego wieku dla nazw miejscowych, co miało pozwolić na wyciąganie pełniejszych i bardziej kompleksowych wniosków nie tylko językowych, ale także historycznych. Niestety, nie wszystkie metody badania nazw miejscowych można z powodzeniem zastosować do badań mikrotoponimicznych. Poza tym współcześnie mocno postuluje się odróżnianie płaszczyzny motywacyjnej (genetycznej – kreacja nazwy, pretekst) i pragmatycznej (użycie nazwy i jej funkcjonowanie, podtekst)<sup>1</sup>. Tymczasem zaproponowana klasyfikacja przedstawia semantykę nazw w fazie kreacji (geneza nazwy), zaś strukturę – w fazie funkcjonowania (analiza synchroniczna), co nie sprzyja wyciąganiu spójnych wniosków z obu aspektów rozważań. Ale dla porządku należy dodać, że ewolucja formalna (ujęcie diachroniczne) została przedstawiona przy poszczególnych nazwach w słowniku.

Opisując przyjętą metodę analizy struktury Habilitant powołuje się na podział S. Rosponda. Założenia tej klasyfikacji, a zwłaszcza stosowana tam terminologia, poddawane były wiele razy krytycznej ocenie; można było w tym zakresie skorzystać z jakichś nowszych propozycji metodologicznych – skoro Autor pracuje na materiale współczesnym, wskazane byłoby na przykład skorzystanie z pracy Katarzyny Skowronek<sup>2</sup> albo Urszuli Bijak<sup>3</sup>, Zwłaszcza że sam dr Koper zauważa trudność zastosowania typologii Rosponda do swoich badań. Trzeba też pamiętać, że analiza współczesnych form ma inne cele niż analiza diachroniczna; może nie tylko nic nie wnosić do ustalania faktów historyczno-osadniczych, ale wręcz może je fałszować. Wiele formantów (co zresztą Habilitant zauważa) pełni dziś funkcje wyłącznie strukturalne, wiele uległo zmianom pod wpływem analogii, etymologii ludowych, adideacji, procesów polonizacyjnych itp. Odnosząc się już nie do założeń, ale samej analizy formalnej trzeba podkreślić, że Autor słusznie dostrzega trudności z ustaleniem podstaw słotwórczych i związane z tym problemy z określeniem rodzaju procesów nazwotwórczych i ich mechanizmu. Ciekawą, choć dyskusyjną propozycją jest opis formalny nazw poprzez przedstawienie typów morfotaktycznych. Analizy są drobiazgowe, rzetelne, świadczą o dużej wiedzy i umiejętnościach Habilitanta oraz o sporej intuicji językoznawczej.

Podstawą prowadzonej w monografii analizy semantycznej jest podział nazw miejscowych W. Taszyckiego. I znów powtórzyć wypada, że podział ten, opracowany dla ojkonimów, nie do końca znajduje zastosowanie w badaniach anojkonimów. Wraca w tym miejscu problem słownika – osobno przedstawiającego nazwy obiektów zamieszkałych i niezamieszkałych. Onimy te różni zasięg, chronologia, motywacja, często też obieg (wyłącznie ustny)

---

<sup>1</sup> Zob. np. Rutkiewicz-Hanczewska M., 2013, *Genologia onimiczna. Nazwy własne w płaszczyźnie motywacyjno-komunikatywnej*, Poznań czy Górny H., 2014, *O strukturach proprialnych i procesach nazwotwórczych*, „Onomastica” LVIII, s. 101.

<sup>2</sup> Skowronek K., 2001, *Współczesne nazwisko polskie. Studium statystyczno-kognitywne*, Kraków.

<sup>3</sup> Bijak U., 2013, *Nazwy wodne dorzecza Wisły. Potamonimy odapelatywne*, Kraków.

i stabilizacja formalna. Może lepszym wyjściem byłaby oddzielna analiza obu grup nazw? Habilitant zauważa „brak powszechnie przyjętego jednego systemu nazw obiektów zamieszkałych i niezamieszkałych”, co „obliguje autora do [...] ustalenia na użytek tej rozprawy określonej ich taksonomii” (s. 32). Po takim wprowadzeniu można się było spodziewać autorskiej propozycji klasyfikacji. Tymczasem doktor Koper wydziela nazwy o charakterze fizjograficznym (topograficzne), kulturowym, dzierżawczym, patronimicznym, rodowym i zawodowym (s. 33). W części analitycznej pojawiają się ponadto nazwy etniczne (s. 316). Osobno zostały też omówione nazwy dwuznaczne i niejasne. Czym ten podział różni się od klasyfikacji Ta-szyckiego, poza pominięciem niektórych klas? Wydzieleniem grupy onimów semantycznie złożonych, fizjograficzno-kulturowych, dzierżawczo-fizjograficznych i dzierżawczo-kulturowych. Ale takie propozycje też już były. Interesujące za to jest wyróżnienie w każdej klasie nazw charakteryzowanych przez takie cechy, jak lokatywność, deminutywność i zróżnicowanie czasowe. Dotychczas człony charakteryzujące rozmiar obiektu, jego położenie czy czas powstania nazywane były najczęściej relacyjnymi. Do tej nadrzędnej grupy nazw relacyjnych zalicza Habilitant też nazwy przyimkowe, tradycyjnie już sytuowane w obrębie topograficznych lokalizujących. Jest to dosyć ciekawe, choć w mojej ocenie dyskusyjne ujęcie.

Podział jest konsekwentnie stosowany w obu częściach monografii: słownikowej i syntetyzującej. Doktor Koper zauważa chronologię procesów nazwotwórczych, problem tzw. życia nazw (pisze np., że w anojkonimii „struktury formalnie identyczne z patronimicznymi czy rodowymi wskazują na zaginioną wieś lub osadę”), szkoda jednak, że nie idzie o krok dalej i nie wyciąga z tego faktu żadnych wniosków dotyczących zmiany motywacji z pierwotnej (służebnej, rodowej, etnicznej) na pamiątkową, ewentualnie relacyjną (jednocześnie motywację pamiątkową dostrzega przy niektórych nazwach posesywnych i dodaje, że można im przypisać nadrzędne znaczenie dzierżawcze – s. 33 – z czym nie mogę się zgodzić).

Omawiając charakterystyczne cechy toponimii powiatu tomaszowskiego Habilitant dużo miejsca poświęca interferencjom językowym. Szczególnie dokładnie opisuje fonetyczne cechy ukraińskie utrwalone w nazwach, charakterystyczne przyrostki i leksykę. Ta część dowodzi wysokich kompetencji językowych Autora. Bardzo cenne są też informacje dotyczące geografii nazw o cechach ukraińskich, omawianej na tle stosunków narodowościowych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że dr Koper zauważa rozbieżności pomiędzy uzusem a wydawnictwami poprawnościowymi, odnotowuje pomyłki i błędy, krytycznie podchodzi do źródeł, weryfikuje wiedzę, analizuje współczesną politykę nazewniczą i stoi na straży historii i tradycji, dostrzegając w nazwach niematerialne zabytki kultury (określenie Kwiryny Handke<sup>4</sup>). Zauważa też rolę etymologii ludowych, często po macoszemu traktowanych w anali-

---

<sup>4</sup> Handke K., 2011, *Dzieje Warszawy nazwami pisane*, Warszawa, s. 63.

zach naukowych. Nie przypisuje im wyłącznie roli ozdobnika, elementu lokalnego folkloru, ale zauważa także wpływ tych naiwnych interpretacji na przeobrażenia formalne nazw.

**Konkluzja:** Książkę dra Mariusza Kopra należy uznać za wartościową pozycję naukową, która może zostać uznana za wkład Autora w rozwój językoznawstwa, w szczególności onomastyki. Jest to oryginalna pozycja badawcza, stanowiąca holistyczny opis nazewnictwa terenów pogranicza polsko-ukraińskiego. Mimo sformułowanych wyżej zastrzeżeń uważam ją za wartościową pod względem merytorycznym. Należy podkreślić, że analizy są szczegółowe, tezy są udokumentowane trafnie dobranymi przykładami. Zebrany materiał ma charakter oryginalny, jego kartoteka jest wyczerpująca, a analizowane nazwy nie były dotychczas przedmiotem tak szczegółowych i wszechstronnych rozważań onomastycznych. Praca wzbogaca polską literaturę toponomastyczną. Habilitant swym osiągnięciem nawiązuje do tradycji szkół onomastycznych: pomorskiej H. Górnowicza i śląskiej H. Borka, a także do badań swojego nauczyciela W. Makarskiego. Analizy, zwłaszcza genetyczne, są pełne, wielopłaszczyznowe, mocno zakorzenione w literaturze naukowej. Habilitant jest dojrzałym badaczem, udowodnił, że posiada umiejętność analizy materiału onimicznego w kontekście kulturowym, semantycznym i strukturalno-gramatycznym. **Stwierdzam, że osiągnięcie naukowe pana dra Mariusza Kopra – monografia – zgodnie z wymaganiami ustawowymi (art.16 ust.2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r.) spełnia postulat „znacznego wkładu autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej”. Książka ta z pewnością na stałe wejdzie do kanonu opracowań toponimii pogranicza.**

### 3. Ocena pozostałego dorobku naukowego po doktoracie

#### 3.1. Publikacje

Pozostały dorobek Habilitanta po doktoracie obejmuje – jak skrupulatnie wylicza dr Koper – 140 publikacji (po odjęciu 4 sprzed doktoratu). Z tego bogatego dorobku warte wyróżnienia są przede wszystkim trzy monografie autorskie: pierwsza z nich (a chronologicznie ostatnia), *Powiat tomaszowski w pejzażu toponimicznym pogranicza polsko-ukraińskiego*, została omówiona powyżej. Dwie pozostałe dotyczą gminy Lubycza Królewska.

Monografia pt. *Nazwy miejscowe gminy Lubycza Królewska. Historia – osadnictwo – język* ukazała się w roku 2009. Kolejna, wydana w 2014 roku, zatytułowana *Nazwy geograficzne gminy Lubycza Królewska. Słownik historyczno-onomastyczny* jest jej rozszerzoną i uzupełnioną wersją. Jest to książka o klasycznej kompozycji, wzorowanej na Pomorskich Monografiach Toponomastycznych, składająca się z trzech części: wstępnej, traktującej o badanym regionie, słownikowej, zawierającej szczegółową analizę zgromadzonych onimów, oraz syntetyzującej, prezentującej zestawienia ilościowe, a także rezultaty analiz semantycznych i formalnych przedstawionych w części słownikowej toponimów. Materiał pod-

dany badaniom jest trudny, bo zawiera pierwiastki wschodnio- i zachodniosłowiańskie, które należy umiejętnie łączyć, uwzględniając historię i stosunki etniczno-wyznaniowe na badanym terenie. Habilitant to dostrzega, podaje różne możliwe interpretacje etymologiczne, dyskutuje z nimi. Książka – w której ujawnia się osobiste zaangażowanie Autora – jest oparta na solidnym materiale (mnogość źródeł archiwalnych i współczesnych).

Doktor Mariusz Koper ma w swoim dorobku 4 monografie redagowane: jedną samodzielnie, dotyczącą Ziemi Lubyckiej, jedną we współpracy z A. Czaplą, dotyczącą języka sportu, a także jedną, wydaną w 2013 r. i wznowioną w 2016 r., dotyczącą roztoczańskiej części Linii Mołotowa. Po doktoracie Habilitant opublikował ponadto 40 artykułów w czasopiśmie i monografiach naukowych. Część z tych prac ukazywała się w wydawnictwach lokalnych, ale znacząca liczba została opublikowana w renomowanych czasopiśmie językoznawczych („Język Polski”, „Poradnik Językowy”, „Prace Językoznawcze”, „Roczniki Humanistyczne”, „Slavia Orientalis” i in.) i w monografiach o zasięgu ogólnopolskim, opublikowanych w różnych ośrodkach naukowych i wydawnictwach, co sprawia, że dr Mariusz Koper jest badaczem rozpoznawalnym w całej Polsce.

Zainteresowania naukowe Habilitanta koncentrują się wokół trzech obszarów badawczych, które kolejno omówię.

#### **a) Toponimia regionu – 19 artykułów (i omówione już 3 monografie autorskie)**

Napisanie monografii poświęconej toponimom poprzedziły długoletnie badania nazewnictwa regionu, w którym mieszka i pracuje dr Koper. W tej grupie tekstów znajdują się zarówno szczegółowe analizy materiałowe, jak i rozważania teoretyczno-metodologiczne. Wiele ustaleń tu poczynionych wykorzystał Autor w późniejszej monografii.

Interesująco wypadają próby ustaleń metodologicznych dra M. Kopra. Już w 2006 r. opublikował on artykuł dotyczący klasyfikacji nazw terenowych (pozycja nr. IV.1 w Załączniku nr 4), z niewielkimi modyfikacjami wykorzystany w monografii, a jeszcze przed doktoratem ukazały się rozważania na temat statusu onomastycznego mikrotoponimów (I.4). Ważną publikacją jest też praca dotycząca znaczenia źródeł kartograficznych dla badań onomastycznych (IV.37).

Z dużą znajomością rzeczy napisane są artykuły wydobywające detale dotyczące etymologii wybranych nazw: Hrebenne (IV.5), Wierszczyca (IV.11), Roztocze (IV.12), Bełzec, Bełz, Sołokija (IV.26), Paary, Pucharki, Szkoci Dół, Ułhówek (IV.40). Podobnie wnikliwie są prace przeglądowe, zawierające diachroniczną analizę nazewnictwa mniejszych i większych jednostek administracyjnych: ziemi bełskiej (IV.27), powiatu tomaszowskiego (IV.28), ziemi chełmskiej (IV.31). W tym nurcie lokuje się też słownik nazw gminy Wola Uhurska (IV.25), wyekscerpowanych z rękopiśmiennych źródeł historycznych.

Kilka tekstów poświęcił Habilitant gramatyce onomastycznej i kulturze języka. Wyróżnia się tu artykuł o ul. Łuni (IV.8), którym Autor pisze nie tylko o błędach w odmianie nazwy, ale o utrwaleniu w plateonimie błędnej formy nazwiska patrona. Nazewnictwu ulic Lubyczy Królewskiej poświęca zresztą jeszcze jeden tekst (IV. 35). W nurcie badań gramatyczno-strukturalnych pozostaje też artykuł poświęcony nazwom powiatu tomaszowskiego (IV. 34) oraz wybranym typom formalnym (nazwy na *-izna*, *-szczyzna* – IV.3)

Wysoko należy ocenić cykl tekstów poświęconych etymologiom ludowym (pozycje nr IV.3, 4, 7 w Załączniku nr 4). Autor wypowiada się tu o roli tych naiwnych interpretacji, ale też o przyczynach ich powstawania, mechanizmach, najczęstszych motywach w nich występujących (piekło, diabeł, miłość, kultura rycerska), a także o ich wpływie na przeobrażenia nazewnicze. Konfrontuje przy tym etymologie ludowe z naukowymi i obala wiele mitów narosłych wokół omawianych nazw.

Wnikliwość i drobiazgowość Autora świadczy o jego erudycji i talencie. Habilitant świadomie korzysta zarówno z archiwaliów, jak i z opracowań naukowych. Badania mają charakter regionalny, ale należy podkreślić ich ogromną wartość nie tylko dla lokalnej społeczności. Przybliżają one nazewnictwo miejscowe, a poprzez nie kulturę, tradycję, stosunki narodowościowe i skomplikowaną przeszłość ziem leżących na pograniczu. Są także cennym materiałem do badań porównawczych, interdyscyplinarnych, etnolingwistycznych z innych regionów Polski i stanowią istotny wkład w rozwój polskiej onomastyki, zwłaszcza toponimii.

#### **b) Cmentarze pogranicza (inskrypcje nagrobne) – 10 artykułów**

Zamiłowanie Habilitanta do odkrywania śladów zaginionej kultury widać w badaniach dotyczących cmentarzy grekokatolickich i prawosławnych. W tekstach duży nacisk jest położony na historię tych miejsc, ich wygląd, funkcje, sylwetki osób tam spoczywających. Widoczna jest troska Autora o zachowanie śladów skomplikowanej przeszłości ziem leżących na styku narodów, kultur i języków. Szczególnie cenne są tu teksty poświęcone inskrypcjom nagrobnym. Dużą wartość ma szczegółowa analiza nie tylko struktury tych napisów, ale także leksyki oraz grafii i wzajemnych oddziaływań języków pokrewnych, wręcz ścierania się pierwiastków ukraińskich, rosyjskich i starocerkiewno-słowiańskich, a także polskich. W jednym z tekstów Autor podejmuje rozważania onomastyczne, jednak zaledwie sygnalizuje rozległe możliwości prowadzenia badań antroponimicznych na materiale z inskrypcji nagrobnych. Pozostaje mieć nadzieję, że dr Koper podejmie ten bardzo ciekawy temat w przyszłości.



### **c) Język sportu – 8 artykułów i monografia redagowana**

Habilitant do pracy naukowej przeniósł swoje pasje z lat młodzieńczych. Doświadczenia w roli zawodnika oraz spikera–komentatora zaowocowały serią artykułów dotyczących języka sportu. W latach 2009-2019 dr M. Koper opublikował 8 artykułów (w tym jeden przedruk) i zredagował jedną monografię poświęconą tej tematyce. W swoich pracach poruszał różne zagadnienia: rozpoczął od analizy sposobów wyrażania emocji przez sprawozdawców sportowych (tu bardzo wartościowy fragment dotyczący ekspresji emocji przy wykorzystaniu środków fonetycznych, zwłaszcza prozodii), kilka lat później rozwinął sygnalizowany we wcześniejszym tekście temat peryfraz w języku komentatorów (tu nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem, że peryfrazy typu: *Brazylijczycy Europy*, *Orły Engela* czy *Diabły nad Bosforu* określają nazwy państw; są to raczej nazwania drużyn narodowych z różnych krajów – odpowiednio: Portugalii, Polski i Japonii). W innym tekście Habilitant omówił tropy literackie spotykane w komentarzach sportowych, w kolejnym („*Turku, kończ ten mecz!*”. *O mówionej odmianie języka dziennikarzy sportowych raz jeszcze*) dokonał próby całościowej charakterystyki języka komentatorów sportowych. Bardzo wartościowy jest przeglądowy artykuł dotyczący badań języka sportu w Polsce. Ma on charakter raczej sprawozdawczy niż krytyczny, ale jest dokładny, szczegółowy, ustrukturalizowany tematycznie i metodologicznie.

Nieco inną tematykę mają dwa kolejne teksty dotyczące sportu. W jednym z nich (współautor Marcin Kojder) dokonano przeglądu przezwisk i pseudonimów sportowców. Autorzy słusznie zwrócili uwagę na to, że pierwotne przezwiska mogą stawać się pseudonimami, a obydwie typy antroponimów pełnią nie tylko funkcję deiktyczną i ekspresywną, ale także budują wizerunek sportowca, są niemal elementem brandingu. Kolejny tekst, dotyczący rozważań nad hasłem *Polska dawaj!* to nie tylko drobiazgowa analiza w aspekcie kultury języka, ale także – co bardzo cenne – w aspekcie kultury w ogóle i kultury kibiców piłkarskich w szczególności.

### **d) Inne**

Poza wymienionymi wyżej trzema nurtami pozostaje kilka tekstów sytuujących się w obszarze badań regionalnych, dotyczących historii, kultury materialnej, dziedzictwa kulturowego, dawnych mieszkańców (również Żydów i Ukraińców), sylwetek ważnych dla regionu osób. Publikacje te uzupełniają imponujący dorobek Habilitanta o kolejne pola badawcze. Habilitant regularnie publikuje sprawozdania z konferencji, jest aktywnym recenzentem prac językoznawczych, zwłaszcza dotyczących mikrotoponimii, ale nie tylko, publikuje artykuły wspomnieniowe, przedmowy, wywiady, komentarze.

### **3.2. Konferencje naukowe**

Przejawem aktywności naukowej doktora Mariusza Kopra jest czynny udział w konferencjach naukowych, których tematyka ściśle łączy się z jego warsztatem badawczym oraz zainteresowaniami naukowymi. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w latach 2002-2019 Habilitant uczestniczył w aż 42 konferencjach naukowych, także zagranicznych (z racji zainteresowań badawczych głównie są to konferencje odbywające się na Ukrainie: Lwów, Krzemieniec, Łuck, Czerniowce). W Polsce brał udział w 13 konferencjach międzynarodowych oraz 24 ogólnopolskich i regionalnych. Podejmował ponadto trzykrotnie trud organizacji konferencji naukowych i sympozjów. Poza tym włączał się w prace przy konferencjach, sesjach, sympozjach organizowanych przez macierzystą uczelnię.

### **3.3. Współpraca naukowa, staże, granty, członkostwo w gremiach naukowych**

Habilitant czynnie współpracuje z inną lubelską uczelnią, Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej, z Instytutem Filologii Słowiańskiej oraz Zakładem Języka Ukraińskiego. Efektem tej współpracy jest m.in. udział dra Kopra w dwóch projektach naukowo-badawczych dotyczących badań inskrypcji nagrobnych cmentarzy pogranicza, a także udział w wielu sympozjach polsko-ukraińskich. Pierwszy z projektów to grant MNiSW (nr 1 H01D 009 29) realizowany w latach 2005-2008 przez zespół kierowany przez prof. Feliksa Czyżewskiego, dotyczący opisu strukturalno-semantycznego prawosławnych nekropolii Lubelszczyzny, drugi to projekt realizowany w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina, poświęcony inskrypcjom nagrobnym na cmentarzach po obu stronach Bugu. Z kolei wspólnie z Wydziałem Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu prowadzi badania dotyczące języka sportu. Habilitant współpracuje ponadto z uczelnią, z którą był związany na początku swojej drogi zawodowej, z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową im. Szymona Szymonowica w Zamościu.

Charakter bardziej edukacyjny i popularyzatorski niż naukowy miała współpraca Habilitanta z niemiecką organizacją Bildungswerk oraz z Państwowym Muzeum na Majdanku – dotycząca utrwalania śladów przeszłości, także trudnych relacji polsko-żydowskich. Również popularyzatorski charakter miał projekt grantowy, którego Habilitant był pomysłodawcą i wykonawcą, finansowany przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, dotyczący wielokulturowości Ziemi Lubyckiej.

Dr Mariusz Koper jest członkiem kilku krajowych towarzystw naukowych: Polskiego Towarzystwa Onomastycznego, Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Towarzystwa Naukowego KUL, a także Tomaszowskiego Towarzystwa Regionalnego oraz Lubyckiej Grupy Inicjatywnej. Habilitant nie wyjeżdżał na staże krajowe ani zagraniczne, nie kierował projektami badawczymi krajowymi i międzynarodowymi. Nie był recenzentem projektów badawczych, nie należy do międzynarodowych towarzystw naukowych. Trzeba jednak zaznaczyć,

ze w naukach humanistycznych w tego rodzaju prace angażowani są przeważnie profesoro-  
wie i doktorzy habilitowani.

**Dokonany powyżej przegląd publikacji Habilitanta po doktoracie dowodzi jego dużych kompetencji badawczych.** Należy podkreślić, że wszystkie artykuły są osadzone w literaturze przedmiotu i dobrze udokumentowane materiałowo i źródłowo. Ważny jest też pozalokalny zasięg jego aktywności badawczej. **Oceniając dorobek naukowy Habilitanta po uzyskaniu stopnia doktora należy stwierdzić, że wykazuje on istotną aktywność naukową.**

#### **4. Działalność dydaktyczna, popularyzatorska i organizacyjna**

Jako nauczyciel akademicki, dr Mariusz Koper od początku swojej zawodowej kariery prowadzi zajęcia dla studentów kierunków filologia polska, edytorstwo, retoryka stosowana. Uczy m.in. gramatyki opisowej języka polskiego, językoznawstwa, kultury języka, dialektologii, gramatyki historycznej i języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, leksykologii i leksykografii. Ponadto prowadzi wykłady m.in. z metodologii badań nad językiem oraz z zakresu różnych zagadnień onomastycznych. Jest też promotorem i recenzentem prac dyplomowych. Do-  
tychczas wypromował 10 licencjatów.

Jest bardzo aktywnym popularyzatorem wiedzy o języku, ale też historii, kulturze. Wi-  
dać, że ten obszar działań jest dla Niego bardzo ważny, traktuje tę działalność jako swoistą misję naukowca (Autoreferat, s. 21). W sumie opublikował aż 57 artykułów popularyzator-  
skich (w tym 37 po doktoracie) wygłosił 21 odczytów i wykładów popularnonaukowych, któ-  
rych adresatami byli m.in. uczniowie szkół różnych typów, studenci, słuchacze Uniwersytetu  
Trzeciego Wieku. Współpracował w tym zakresie z wieloma instytucjami, szkołami różnego  
szczebla, uczelniami, muzeami, ośrodkami kultury, organizacjami turystycznymi, urzędami  
gminy, przedszkolami, parafiami, bibliotekami, samorządami.

Od blisko 15 lat współpracuje aktywnie z mediami lokalnymi: TVP Lublin, Radiem Lu-  
blin, „Dziennikiem Wschodnim” i innymi, udzielając wywiadów, uczestnicząc w dyskusjach  
lub wypowiadając się w roli eksperta. W swoim regionie jest inicjatorem wielu działań doty-  
czących promocji historii i kultury regionu. A to tylko niektóre z obszarów jego naprawdę im-  
ponującej działalności popularyzatorskiej. Za tę działalność został nagrodzony m.in. Meda-  
lem Pamiątkowym Województwa Lubelskiego oraz Nagrodą Burmistrza Lubyczy Królewskiej.

**Podsumowując, działalność dydaktyczna, organizacyjna, a zwłaszcza populary-  
zatorska Habilitanta ze wszech miar zasługuje na ocenę wyróżniającą.**

#### **5. Konkluzja**

Po gruntownym zapoznaniu się z wszystkimi publikacjami dra Mariusza Kopra  
stwierdzam, że Habilitant wykazuje się istotnym dorobkiem naukowym. Książką pt. *Powiat*

*tomaszowski w pejzażu toponimicznym pogranicza polsko ukraińskiego oraz pozostałym dorobkiem udowadnia, że jest badaczem dojrzałym, wnikliwym, rzetelnym, dociekliwym i drobiazgowym, posiadającym umiejętność panowania nad obszernym korpusem materiałowym i konsekwentnego posługiwania się wybraną metodologią badawczą. Nie boi się polemizowania, stawiania pytań, krytykowania. Jego analizy mają walor samodzielności i nowości, a interpretacje oparte na solidnej podstawie źródłowej. Habilitant wykazuje się satysfakcjonującą wiedzą teoretyczną w zakresie językoznawstwa i onomastyki oraz umiejętnościami niezbędnymi do samodzielnego prowadzenia badań naukowych.*

**Oceniając pozytywnie zarówno dorobek naukowy, jak i aktywność popularyzatorską, organizacyjną i dydaktyczną Habilitanta, stwierdzam, że dr Mariusz Koper spełnia wymogi art. 16 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki [ze zmianami z dn. 18 marca 2011 r.] oraz Rozporządzenie MNiSW z dn. 19. stycznia 2018 w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w postępowaniu doktorskim, habilitacyjnym.... [Dz.U. z 30 stycznia 2018 r., poz. 261] i wnioskuję o nadanie mu stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.**

*Agnieszka Myky*